



Postawa chrześcijanina wobec śmierci w świetle *De mortalitate* św. Cypriana z Kartaginy

The Christian Attitude towards Death in the Light *De mortalitate*
by St. Cyprian of Carthage

ks. Bogdan Czyżewski¹

Abstract: In his small work entitled *De mortalitate*, written in the form of a letter, St. Cyprian of Carthage includes a beautiful teaching on suffering, dying and death. The bishop comforts those who have been affected by the present plague and are facing their departure from this world. He teaches them to view death from the perspective of a believer and to see it as a positive, although painful, phenomenon. Since death must be experienced in an eschatological spirit, as an encounter with the Risen Christ and with all those who preceded us on the pilgrimage to immortality. According to the Bishop of Carthage, death teaches man right attitudes, such as patience, courage, and acceptance of the will of God. Moreover, Cyprian shows specific benefits that death brings to Christians. He calls it a journey to a better, eternal life. Thus those who relate their earthly lives to Christ should not fear death. The purpose of this study is therefore to study the statements of St. Cyprian contained in *De mortalitate* on the subject of death. It is not only about assessing it, but primarily about reading the practical instructions addressed to Christians on how they should behave in the face of this inevitable reality, especially during the current plague.

Keywords: Cyprian; plague; death; resurrection; Christ; eternity

Ludzkość zawsze była narażona na różnego rodzaju kataklizmy wywołane bądź to przez człowieka, bądź przez siły natury. W czasach św. Cypriana, biskupa Kartaginy, północne i zachodnie części Imperium Rzymskiego dotknęła epidemia, która doprowadziła do wymierania niemalże całych miejscowości. Były to lata 251-254, tuż po pierwszym powszechnym prześladowaniu za czasów cesarza Decjusza. Jedno i drugie wydarzenie powodowało uzasadniony i zrozumiały niepokój, a nawet panikę wśród wielu ludzi². Zdaniem K. Harpera wspomniana zaraza

¹ Ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski, Zakład Teologii Historycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: czybo@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0002-6040-5523.

² Por. T. Kaczmarek, *Organizacja dzieł charytatywnych Kościoła w Kartaginie pod kierunkiem św. Cypriana*, „Studia Włocławskie” 2 (1999) s. 125-131. Była to tak

dostała się do cesarstwa rzymskiego z Etiopii przez Egipt a następnie opanowała zachód. To był też bezpośredni powód wydania pod koniec 249 roku przez cesarza Decjusza edyktu, w którym nakazywał składanie ofiar bogom³. Innego zdania jest S. Huebner⁴, która w oparciu o dowody numizmatyczne, papirologiczne i archeologiczne wykazuje, że choroba pojawiła się najpierw wśród wojsk rzymskich, które walczyły z Gotami w Dolnej Mezji i nad Dunajem. Początek epidemii zaś należy kojarzyć z ponownymi najazdami Gotów w 252/253 roku. Do cesarstwa rzymskiego dotarła już po śmierci Decjusza za czasów Trebonianusa Gallusa (251-253). Według badań S. Huebner choroba pojawiła się najpierw na Bałkanach i stamtąd dostała się na całe terytorium Imperium Rzymskiego⁵. Biograf św. Cypriana, diakon Poncjusz, w *Vita Cypriani* relacjonuje, że „wszyscy drżeli, płakali, uciekali, porzucali swoich bez miłosierdzia, jak gdyby przez porzucenie umierającego można było samą zarazę usunąć”⁶. Trudno było pozbyć się zrozumiałej obawy o swoje życie, gdyż codzienny widok kartagińskich ulic przerażał ludzi, ponieważ „w całym mieście leżały masowo zwłoki nieopogrzebanych”⁷.

Chociaż wspomniane prześladowanie chrześcijan za Decjusza ustało, to jednak pojawiło się kolejne, tym razem z powodu zarazy. Uważano bowiem, że wyznawcy Chrystusa ponoszą całkowitą za nią winę. Z jednej strony byli przerażeni i czuli lęk spowodowany czekającymi ich reperkusjami, z drugiej zaś obawiali się jeszcze dwóch innych rzeczy. Pierwsza to strach przed śmiercią z powodu zarazy, która dziesiątkowała ludzi, druga natomiast to brak odpowiedzi na pytanie, dlaczego dotknęła ich

zwana „zaraza Cypriana”, której biskup Kartaginy stał się świadkiem. Na jej temat pisał m.in. K. Harper, *Pandemics and passages to Late Antiquity: Rethinking the plague of c.249-270 described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 28 (2015) s. 223-260; K. Harper, *Another eyewitness to the plague described by Cyprian, with notes on the „Persecution of Decius”*, „Journal of Roman Archaeology” 29 (2016) s. 473-476; K. Harper, *The Fate of Rome: Climate, Disease, and the End of an Empire*, Princeton 2017.

³ Por. Harper, *Another eyewitness to the plague described by Cyprian, with notes on the „Persecution of Decius”*, s. 473-476.

⁴ Por. S.R. Huebner, *The „Plague of Cyprian”: A revised view of the origin and spread of a 3rd-c. CE pandemic*, „Journal of Roman Archaeology” 34/1 (2021) s. 151-174.

⁵ Por. Huebner, *The „Plague of Cyprian”: A revised view of the origin and spread of a 3rd-c. CE pandemic*, s. 156-163.

⁶ Pontius Diaconus, *Vita Caecilii Cypriani* 9, ed. G. Hartel, CSEL 3/1, Vindobonae 1868, XC-CX, tł. J. Czuj, Poncjusz Diakon, *Żywot Cecyliusza Cypriana*, POK 19, Poznań 1937, w: J. Czuj: *Św. Cyprian, Pisma. I. Traktaty*, POK 19, Poznań 1937, s. 64.

⁷ Pontius Diaconus, *Vita Caecilii Cypriani* 9, POK 19, s. 64.

na równi z poganami. Niektórym chrześcijanom bowiem wydawało się, że skoro są uczniami Chrystusa, powinni być wolni od zarazy uważanej za karę zesłaną na pogan. Z tych też powodów św. Cyprian skierował do nich niewielkie objętościowo pismo zatytułowane *O śmiertelności (De mortalitate)*⁸. Powstało ono w latach 252-253, prawdopodobnie najpierw w formie ustnej⁹, później zaś zostało spisane w kształcie listu. Badający ten tekst są podzieleni co do jego przynależności do gatunku literackiego. Jedni uważają ten traktat za pismo pocieszające (*consolatio*)¹⁰, inni zaś nie zgadzają się z taką kwalifikacją tego dziełka. Jego treść nie pozostawia jednak wątpliwości, że Cyprian próbuje wyjaśnić swoim wiernym zaistniałą sytuację, pocieszyć ich, a przede wszystkim zwrócić ich myśli ku niebu¹¹ oraz wskazać na korzyści, jakie przynosi chrześcijaninowi śmierć¹². Jest to niewątpliwie pismo zawierające nie tylko pocieszenie, biskup Kartaginy umacnia też dotkniętych zarazą, uczy ich o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym, jednym słowem staje się prawdziwym apostołem czasów ostatecznych i teologiem śmierci¹³.

⁸ Cyprianus, *De mortalitate*, ed. G. Hartel, CSEL 3/1, Vindobonae 1868, s. 297-314, tł. J. Czuj, Św. Cyprian, *O śmiertelności*, w: Św. Cyprian, *Pisma. I. Traktaty*, POK 19, Poznań 1937, s. 252-271.

⁹ J.H.D. Scourfield uważa, że pierwotnie było to kazanie wygłoszone do chrześcijan Kartaginy, ponieważ adresatami są *fratres dilectissimi*, przez których prawdopodobnie należy rozumieć całą wspólnotę chrześcijańską (por. J.H.D. Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, VigCh 50/1 (1996) s. 14).

¹⁰ Do pism pocieszających zalicza dzieło Cypriana Ch. Favez (*La consolation latine chrétienne*, Paris 1937). Także Scourfield analizuje je pod takim właśnie kątem: Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 12-41.

¹¹ Obszerne opracowanie eschatologii św. Cypriana znaleźć można w cennej monografii M. Wysockiego: M. Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, Lublin 2010 (zwł. s. 183-228 – cały ten rozdział poświęcony został eschatologii biskupa Kartaginy).

¹² Ciekawą analizę tak zwanej „zarazy Cypriana”, o której wspominają trzy rodzaje źródeł (numizmatyczne, archeologiczne i literackie), podejmuje T. Skibiński, M. Książek w opracowaniu *Postawa chrześcijan wobec Zarazy Cypriana w świetle źródeł epoki* (VoxP 78 (2021) s. 121-140).

¹³ Por. B. Kulik, *Jak mówić dziś w Kościele o śmierci? Śmierć w kontekście pastoralnym w świetle De mortalitate św. Cypriana z Kartaginy*, „Teologia Praktyczna” 19 (2018) s. 158. Autor tego opracowania przedstawia pojawiający się w piśmie św. Cypriana temat śmierci w ciekawym aspekcie pastoralnym, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnego przepowiadania, co niewątpliwie jest dowodem na to, że doktryna Ojców Kościoła jest ciągle żywa, aktualna i może być wykorzystana w duszpasterstwie.

Celem niniejszego opracowania jest analiza wypowiedzi św. Cypriana zawartych w *De mortalitate* na temat śmierci. Nie chodzi jednak tylko o jej ocenę, co raczej o praktyczne wskazania kierowane do chrześcijan, jaką postawę powinni przyjąć wobec tej nieuniknionej rzeczywistości, zwłaszcza zaś w obliczu wspomnianej zarazy.

1. Dwie grupy odbiorców pisma Cypriana

Lektura *De mortalitate* św. Cypriana prowadzi czytelnika do ogólnego wniosku, że podjęte w tym piśmie zostały dwa zasadnicze problemy w związku z wybuchem zarazy. Pierwszy odnosi się do grupy chrześcijan, która nie może zrozumieć, dlaczego choroby i wszelkiego rodzaju dolegliwości związane z pandemią dotyczą chrześcijan na równi z poganami. Istniało bowiem u wyznawców Chrystusa nieuprawnione przekonanie, iż wszelkiego rodzaju nieszczęścia nie powinny stać się ich udziałem. Taki sposób myślenia biskup Kartaginy stanowczo odrzuca:

niektórzy wzruszają się tym, że choroba owa dotyka naszych na równi z poganami, jak gdyby na to chrześcijanin wierzył, by zabezpieczony przed przeciwnościami, szczęśliwie używał świata i życia, a nie był zachowany do przyszłej radości, po odcierpieniu tego wszystkiego. Wzrusza niektórych to, że ta śmiertelność jest nam wspólna z innymi¹⁴.

Biskup Kartaginy przekonuje, że wyznawana wiara w Chrystusa nie zwalania od cierpień i śmierci. Natura ludzka jest bowiem jednakowa zarówno u pogan, jak i u chrześcijan, a to oznacza, że wszyscy, niezależnie od przynależności religijnej, podlegamy życiowym doświadczeniom, w tym też spowodowanym panującą zarazą. Św. Cyprian dodaje, że wiary w Chrystusa nie należy traktować instrumentalnie, by dzięki niej czuć się wolnym od chorób i śmierci. Przeciwnie, chrześcijanin powinien pogodzić się z ziemskimi cierpieniami, które prowadzą do życia wiecznego. Biskup Kartaginy pociesza swoich wiernych i przekonuje ich, że chociaż śmierć z powodu zarazy w takim samym stopniu dotyka wierzących i niewierzących, inny jest jednak ich los po śmierci: „Śmiertelność ta żydom, poganom i wrogom Chrystusa wydaje się zarazą, dla sług Boga jest to zejście zbawienne (...). Sprawiedliwi wzywani są na odpoczynek,

¹⁴ Cyprianus, *De mortalitate* 8, POK 19, s. 259.

niesprawiedliwi porywani są na karanie; wierni dostają opiekę, wiaromni odbierają karę¹⁵”.

Druga grupa ludzi, których poglądy prostuje św. Cyprian, obawiała się sytuacji, w której doświadczą śmierci z powodu zarazy, tymczasem oni pragnęli całkowicie inaczej odejść z tego świata, mianowicie przez męczeństwo. Biskup odpowiada im zdecydowanie, że taka forma śmierci nie zależy od człowieka, ale od Boga. To On decyduje, czy ktoś jest godny męczeństwa, czy też w inny sposób ma odejść z tego świata¹⁶.

Te dwa wątki przewijają się w całym traktacie, Cyprian zaś próbuje jednym, jak i drugim odpowiedzieć, przekazując tym samym piękną naukę na temat cierpienia, umierania i śmierci. Należy też zaznaczyć, że jest to pierwsze pismo chrześcijańskie, w którym uwzględnia się stan ducha związany z zarazą¹⁷, a przede wszystkim jest to katecheza przygotowująca chrześcijanina do śmierci¹⁸. W tym też duchu postaramy się ukazać najważniejsze elementy nauczania biskupa Kartaginy odnoszące się do śmierci.

2. Powody smutku człowieka przed śmiercią

Swoje dzieło *De mortalitate* św. Cyprian rozpoczyna od uzasadnienia powodu, dla którego kieruje je do wiernych. Stosując tak bardzo uwielbianą przez Ojców Kościoła retorykę, stwierdza, iż nie ma wątpliwości co do ich wiary i pobożności, która nie wzrusza się „widokiem obecnej śmiertelności”¹⁹. Zdaje sobie jednak sprawę z tego, że jest pewna część wyznawców Chrystusa, która z powodu „słabości umysłu, czy z małości wiary, czy z ponęt światowego życia lub zniewieściałości, czy – co więcej – z błędnego pojmowania prawdy, mniej silnie stoją”²⁰. Dlatego też zdaniem biskupa Kartaginy należy im się pouczenie na temat śmierci.

¹⁵ Cyprianus, *De mortalitate* 15, POK 19, s. 263-264.

¹⁶ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 17, POK 19, s. 265.

¹⁷ Por. A.M. Piredda, *La malattia dell'anima negli scrittori Cristiani d'Africa*, w: *L'Africa romana. Atti dell'IX convegno di studio Cartagine, 15-18 dicembre 1994*, red. M. Khanoussi – P. Ruggeri – C. Vismra, Ozieri 1996, s. 417.

¹⁸ Por. Skibiński – Książek, *Postawa chrześcijan wobec Zarazy Cypriana w świetle źródeł epoki*, s. 129; Piredda, *La malattia dell'anima negli scrittori Cristiani d'Africa*, s. 418-420.

¹⁹ Cyprianus, *De mortalitate* 1, POK 19, s. 255.

²⁰ Cyprianus, *De mortalitate* 1, POK 19, s. 255.

Św. Cyprian słusznie zwraca uwagę na to, że wspomniane zagadnienie nie należy do nieznanych, ponieważ sam Chrystus przygotowywał swoich uczniów do tego, że mogą ich spotkać różnego rodzaju doświadczenia i przeciwności. Przypomnienie tego nauczania w czasie trwającej zarazy, której działanie owocuje nie tylko złym stanem zdrowia, ale powoduje także śmierć wielu ludzi, wydaje się jak najbardziej słuszne i potrzebne. Dlatego Cyprian, zwracając się do wiernych, mówi, że „wojny, głody, trzęsienia ziemi i zarazy”²¹ nie mogą powodować u nich strachu, ale należy je traktować jako spełnienie wcześniej zapowiedzianych kataklizmów. Zdaniem św. Cypriana ci, którzy mają zbyt słabą wiarę i brakuje im nadziei, są pełni lęku i smutku, a śmierci obawia się ten, „kto nie chce iść do Chrystusa. Ten nie chce iść do Chrystusa, kto nie wierzy, że zaczyna królować z Chrystusem”²².

W tym miejscu biskup Kartaginy uzasadnia powody, dla których człowiek wpada w smutek przed śmiercią. Pierwszym z nich jest brak wiary w słowa Chrystusa i nie chodzi wyłącznie o zapowiedzi cierpień, co raczej o zapewnienie o istnieniu życia wiecznego po śmierci. Autor *De mortalitate* przekonuje, że o obietnicach Boga nie należy myśleć w kategoriach kłamstwa. Przeciwnie. On bowiem „odchodzącemu z tego świata obiecuje nieśmiertelność i wieczność”²³. Jeżeli ktoś ma pod tym względem jakiegokolwiek wątpliwości, obraża „nauczyciela wiary Chrystusa grzechem niewierności”²⁴.

Cyprian uważa, że śmierci boi się również ten, kto związany jest zbyt mocno z życiem doczesnym. Dziwi się nawet tym, którzy wiedząc, że świat nienawidzi chrześcijan (por. 1J 2,15-17), chcą w nim pozostać. Radzi więc, by pozbyć się strachu przed śmiercią, a pomyśleć o nieśmiertelności. Biskup Kartaginy zachęca też, „abyśmy nad śmiercią drogich nam osób nie płakali i kiedy nadejdzie czas naszej śmierci, byśmy niezwłocznie i z ochotą szli do Pana, który nas zawoła (*ut nec carorum lugeamus excessum et cum accersitionis propriae dies venerit incunctanter et libenter ad Dominum ipso vocante veniamus*)”²⁵. Chodzi zatem o postawę zawierzenia i zaufania Bogu, zarówno w przypadku odejścia z tego świata naszych bliskich, jak i nas samych. Chrześcijanina winna bowiem cechować nadzieja i radość, nie zaś smutek i żal z powodu śmierci (*cum*

²¹ Cyprianus, *De mortalitate* 2, POK 19, s. 256.

²² Cyprianus, *De mortalitate* 2, POK 19, s. 256.

²³ Cyprianus, *De mortalitate* 6, POK 19, s. 258.

²⁴ Cyprianus, *De mortalitate* 6, POK 19, s. 258.

²⁵ Cyprianus, *De mortalitate* 24, POK 19, s. 270.

cari quos diligimus de saeculo exeunt, gaudendum potius quam dolendum)²⁶. Śmierć bowiem uwalnia chrześcijanina od świata i prowadzi do spotkania z Bogiem. Dlatego też jakikolwiek smutek związany z zarazą i śmiercią nie powinien powodować u niego lęku. Przeciwnie, należy patrzeć na te doświadczenia jako na zbawienne odejście przed grożącymi niebezpieczeństwami²⁷.

3. Kto powinien bać się śmierci?

Mówiąc o śmierci, należałoby zapytać, czy nikt nie powinien się jej obawiać. Czy według wyjaśnień biskupa Kartaginy strach przed nią jest czymś niedorzecznym? Okazuje się, że nie. Św. Cyprian wymienia bowiem różne kategorie tych, którzy powinni bać się śmierci. Posługuje się przy tym słowami brzmiącymi jak refren: *mori timeat* ('niech się boi'). Ten powtarzający się i przerażający w swojej treści zwrot, będący retoryczną figurą, użyty został przez biskupa po to, aby wzmocnić zastosowaną przez siebie argumentację:

Niech się boi umierać (*mori timeat*), kto nieodrodzony z wody i z ducha idzie w ogień piekielny. Niech się boi umierać, kto nie ma przynależności do krzyża i męki Chrystusa. Niech się boi umierać, kto z tej śmierci przejdzie do śmierci drugiej. Niech się boi umierać, kogo, schodzącego ze świata, nie kończącymi się karami wieczny płomień palić będzie. Niech się boi umierać, komu daje się zwłokę na to, by jego męki i jęki były na inny czas przesunięte²⁸.

Kto kryje się pod każdym z przytoczonych zdań rozpoczynających się od retorycznego zwrotu: *mori timeat*? Na pewno Cyprian miał na myśli nieochrzczonych, dalej tych, którzy nie przyjęli daru zbawienia. Mówi też biskup o drugiej śmierci, co należy rozumieć jako śmierć nie tylko ciała, ale i duszy, która idzie na wieczne potępienie. Śmierci winni obawiać się też ci, którzy ani przed, ani też w chwili śmierci nie wykazali oznak nawrócenia i tym samym skazują się na życie bez Boga w wieczności. Przesłanie Cypriana jest czytelne, chrześcijanin powinien wytrzymać zarazę i udowodnić swoją wiarę, a otrzyma za to należną mu

²⁶ Cyprianus, *De mortalitate* 7, POK 19, s. 258.

²⁷ Por. O. Kashchuk, *The Early Christians in the Face of Epidemics*, „Studia Cereanea” 11 (2021) s. 614.

²⁸ Cyprianus, *De mortalitate* 14, POK 19, s. 263.

nagrodę i nie będzie obawiał się śmierci. Męki piekielne dotkną natomiast tych, którzy nie spełniają stawianych im w tym życiu wymagań²⁹. Jednym słowem śmierć przeraża tych wszystkich, którzy za życia nie wypełniali woli Bożej, nie trwali przy Chrystusie oraz odrzucali Jego mękę i krzyż³⁰. Zdecydowanie odradza też biskup świadome oddalanie od siebie śmierci: „Niech się boi umierać, komu daje się zwłokę na to, by jego męki i jęki były na inny czas przesunięte”³¹. Św. Cyprian piętnuje tutaj postawę, w której ktoś prosi Boga o przedłużenie życia. Myśl tę rozwija w innym fragmencie swojego dzieła *De mortalitate*. Posługuje się przykładem bliżej nieznanego biskupa, który przed śmiercią miał widzenie, by innych przestrzec przed tak niewłaściwym zachowaniem. Biskup Kartaginy pisze:

Gdy (...) jeden z moich kolegów i kapłan jak ja, chorobą znękany, w obawie śmierci zbliżającej się prosił Pana o niejaką zwłokę, stanął, przed konającym prawie, wspaniały jakiś i pełen majestatu młodzieniec, o postawie wyniosłej i tak jasnym obliczu, że oczy ludzkie ledwie mogłyby znieść widok jego i tylko ten umierający mógł mu się spokojnie przypatrywać. Ów tedy młodzieniec rzekł do niego z pewnym oburzeniem: *Cierpieć się boicie; wychodzić nie chcecie. Co mam z wami począć? Oto głos nagany i upomnienia ze strony Boga, który tym, co się łakomią na męczeństwo, a nie myślą o boskim wezwaniu, nie pozwala na spełnienie obecnego życzenia, ale sam o ich przyszłym losie pamięta. Usłyszał go brat nasz i towarzyszył przy śmierci, aby o tym innym powiedział; bo jeśli ktoś usłyszy coś przed śmiercią, to po to tylko, aby o tym innych uwiadomił. Nie dla siebie on to usłyszał, lecz dla nas, bo czegoż mógł się jeszcze nauczyć ten, co wnet miał już umrzeć? Usłyszał zaś po to, abyśmy dowiedziawszy się, jak kapłan proszący o przedłużenie życia zganionym został, poznali, co właściwie dla nas wszystkich jest pożytecznym*³².

Cyprian podkreśla, że sposobu umierania nie należy wybierać, ponieważ jedynie Bóg zna rodzaj śmierci, jaki jest dla nas przeznaczony. Nie wszyscy powołani zostali do męczeństwa i dlatego należy zgodzić się z każdym sposobem odchodzenia z tego świata. Biskup Kartaginy zazna-

²⁹ Por. Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 28.

³⁰ Por. Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, s. 204-205.

³¹ Cyprianus, *De mortalitate* 14, POK 19, s. 263.

³² Cyprianus, *De mortalitate* 19, POK 19, s. 266-267.

cza też, że śmierć może być swoistą lekcją dla tych, którzy towarzyszą umierającym.

4. Właściwa postawa chrześcijanina wobec śmierci

Św. Cyprian, mówiąc do swoich wiernych o śmierci i przygotowując ich do jej przyjęcia, zwłaszcza w obliczu trwającej zarazy, wskazuje na właściwie postawy, jakie należy wypracować jeszcze za życia. Biskup Kartaginy zachęca najpierw do tego, by trwać w cierpliwości (*patientia*). Chrześcijanie bowiem bardziej od innych muszą cierpieć i podejmować walkę z diabłem³³. Dla naszego autora wzorem takiej postawy jest biblijny Hiob, który „po utracie mienia, po pogrzebie dzieci, okryty ranami i robactwem dotkliwie gryziony, nie został złamany, ale doświadczony, a wśród utrapień i bóleści okazując cierpliwość religijnego usposobienia (*patientiam religiosae mentis ostendens ait*)”³⁴. Innym przykładem, na jaki wskazuje św. Cyprian, jest biblijny Tobiasz, który „znosząc ślepotę, a bojąc się Boga i błogosławiąc go w przeciwnościach, przez ową klęskę ciała swego podniósł się do chwały, chociaż go żona z tej drogi sprowadzić usiłowała”³⁵. Autor *De mortalitate* wskazuje też na Apostołów, którzy odznaczeni byli cierpliwością, w przeciwnościach nie szemrali. Przeciwnie – mężnie i cierpliwie je znosili³⁶.

Biskup Kartaginy wymienia także odwagę, która winna cechować chrześcijanina w sytuacji zagrożenia śmiercią. Podobnie jak przy cierpliwości, tak i w tym przypadku posługuje się biblijnymi przykładami ludzi, którzy nie bali się w obliczu grożącego im samym lub ich bliskim niebezpieczeństwa. Przywołuje postać Abrahama, który nie wahał się poświęcić w ofierze swojego jedyne go syna Izaaka. Cyprian uważa, że chrześcijanin powinien mieć świadomość czekających go różnego rodzaju trudności, one bowiem przygotowują go do nagrody życia wiecznego. Dlatego też „utrata majątku, (...) udreka z dolegliwych i nieustannych chorób, (...) żalobne i smutne odezwanie się od żony, od dzieci, od umierających drogich”³⁷ nie powinny osłabić wiary i stanowić przeszkody w dążeniu do celu, jakim jest chwała nieba (*cum contemnenda sit omnis*

³³ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 9, POK 19, s. 259.

³⁴ Cyprianus, *De mortalitate* 10, POK 19, s. 260.

³⁵ Cyprianus, *De mortalitate* 10, POK 19, s. 260.

³⁶ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 11, POK 19, s. 261.

³⁷ Cyprianus, *De mortalitate* 12, POK 19, s. 262.

iniuria malorum praesentium fiducia futurorum bonorum)³⁸. Przykładem odważnego znoszenia doświadczeń jest dla Cypriana św. Paweł, który „po rozbiciu okrętu, po biczowaniu, po wielu ciężkich udręczeniach ciała”³⁹ zdawał sobie sprawę z tego, że wszystko to nie jest „dla udręki, lecz dla poprawy”⁴⁰. Chrześcijanie zdaniem św. Cypriana powinni różnić się od pogan w przeżywaniu cierpień. Oni bowiem „w przeciwnościach narzekają i szemrają, nas zaś przeciwności nie odciągają od prawdy wiary i cnoty, lecz uszlachetniają w boleści”⁴¹. Wspomniana odwaga staje się możliwa, kiedy uczeń Chrystusa zdoła „przeciwno tyłu atakom zniszczenia i śmierci niewzruszonym wystąpić umysłem – jakaż to jest wielkość serca (*contra tot impetus vastitatis et mortis inconcussi animi virtutibus congregi, quanta pectoris magnitudo est*)”⁴².

W powyższych wypowiedziach Cypriana odnaleźć można naukę stoików, którzy utrzymywali, że płacz oraz żałoba po śmierci jest czymś irracjonalnym i należy je w sobie tłumić. Nie oznaczało to jednak całkowitego pozbycia się smutku. Pisarze pogańscy wyznający stoickie poglądy, jak Cyceron czy Seneka, nie tylko dopuszczali pewnej dozy żalu, ale nawet uznawali, że jest on konieczny, ponieważ nieczułość można uznać za coś niepokojącego⁴³. Rodzi się zatem pytanie, czy św. Cyprian wprowadza do swojego traktatu „chrześcijański stoicyzm”, jak go określa J.H.D. Scourfield⁴⁴. Autor ten przytacza tezę Marcia L. Colish, że w języku św. Cypriana jest niewiele wyrażeń stoickich. W *De mortalitate* powołuje się na dwie stoickie zasady etyczne, mianowicie na przywołaną wcześniej „cierpliwość” (*patientia*) w przechodzeniu przez zarazę⁴⁵, ponieważ ona przemienie, tak jak każde nieszczęście, oraz na „niewzruszony umysł (*magnitudo animi*)”⁴⁶, który umożliwia pokonanie wszelkich trudności związanych z zarazą⁴⁷. Jeżeli nawet przyjmiemy, że Cyprian mógł odwołać się do stoicyzmu, aby wzmocnić swój przekaz, stoikiem

³⁸ Cyprianus, *De mortalitate* 12, POK 19, s. 262.

³⁹ Cyprianus, *De mortalitate* 13, POK 19, s. 262.

⁴⁰ Cyprianus, *De mortalitate* 13, POK 19, s. 262.

⁴¹ Cyprianus, *De mortalitate* 13, POK 19, s. 263.

⁴² Cyprianus, *De mortalitate* 14, POK 19, s. 263.

⁴³ Por. Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 19.

⁴⁴ Por. Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 20.

⁴⁵ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 9, POK 19, s. 259.

⁴⁶ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 14, POK 19, s. 263.

⁴⁷ Por. M.L. Colish, *The Stoic Tradition from Antiquity to the Early Middle Ages*, t. 2: *Stoicism in Christian Latin Thought through the Sixth Century*, Leiden 1985, s. 34-35; Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 20.

jednak nie był⁴⁸, a jedynie dokonał adaptacji wspomnianych zasad w duchu chrześcijańskim⁴⁹.

Postawę chrześcijanina wobec śmierci łączy też św. Cyprian z właściwym rozumieniem tego, co nazywamy gotowością do pełnienia woli Bożej. Omawiając tę jakże ważną cnotę w kontekście śmierci, stwierdza, że nieuczciwi są ci, którzy modlą się do Boga „bądź wola Twoja” i „przyjdź królestwo Twoje”, a jednocześnie uciekają przed jednym i drugim, zwłaszcza wtedy, gdy Bóg powołuje ich do siebie. Biskup Kartaginy zarzuca bowiem chrześcijanom:

Chcielibyśmy niebieską nagrodę otrzymać od Tego, do którego tak niechętnie dążymy – to czemuż opieramy się i bronimy i jak uparci niewolnicy ze smutkiem i niechęcią przed oblicze Pańskie idziemy? Czemu zmuszeni koniecznością, a nie ochoczo świat ten opuszczamy? Po cóż modlimy się i wołamy, aby przyszło królestwo Boże, skoro nas cieszy ziemska niewola? Czemuż tak często błagamy o przyśpieszenie tego królestwa, skoro mamy większe pragnienie tu służyć czartowi, aniżeli królować z Chrystusem?⁵⁰.

Powyższa wypowiedź świadczy o duchowej dojrzałości św. Cypriana. Nie ma w niej zachęty do tego, by śmierci pragnąć i jej szukać. Chodzi raczej o przyjęcie jej ze spokojem, kiedy nadejdzie, i pogodzenie się z wolą Bożą. Jest to raczej podpowiedź, by odpowiedzialnie traktować każdą rozmowę z Bogiem, zwłaszcza kiedy dotyczy spraw związanych z życiem wiecznym. Skoro bowiem prosimy Go o to, byśmy mogli zna-

⁴⁸ Zarówno H. Koch, jak i M. Spanneut uważają, że Cyprian ulegał poglądom stoickim, co wykazują zwłaszcza w odniesieniu do używanego przez biskupa Kartaginy pojęcia *senectus mundi* (por. *Ad Demetrianum* III). Por. H. Koch, *Cyprianische Untersuchungen*, Bonn 1926, s. 286-313; M. Spanneut, *Le Stoicisme des Pères de l'Église*, Paris 1957, s. 258. Z takim poglądem nie zgadza się J. Fontaine (*Aspects et problèmes de la prose d'art latine au IIIe siècle: la genèse des styles latins chrétiens*, Turin 1968, s. 158) oraz Colish (*The Stoic Tradition from Antiquity to the Early Middle Ages*, s. 33-35) i Scourfield (*The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 20-31). Uważają oni, że niektóre poglądy stoickie obecne w pismach Cypriana wynikały raczej z pewnych tendencji stoicyzujących, jakie można było zauważyć w II i III wieku w Cesarstwie Rzymskim. Zob. też: Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, s. 186-187.

⁴⁹ Por. Scourfield, *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, s. 20; Skibiński, *Książki, Postawa chrześcijan wobec Zarazy Cypriana w świetle źródeł epoki*, s. 129.

⁵⁰ Cyprianus, *De mortalitate* 18, POK 19, s. 266.

leżć się w Jego królestwie, to wobec zbliżającej się śmierci należy cieszyć się, że nasza modlitwa została wysłuchana i wkrótce stanie się rzeczywistością.

5. Na śmierć należy patrzeć pozytywnie

Nawiązując do panującej zarazy a jednocześnie do grożącej z jej powodu śmierci, Cyprian zastanawia się nad postawami, jakie wywołuje ona u człowieka. Wcale nie musi być traktowana negatywnie. Przeciwnie, może okazać się „pożyteczną, (...) potrzebną rzeczą”, ponieważ „bada wartość każdego człowieka z osobna i usposobienie całego rodzaju ludzkiego”⁵¹. Zaraza zdaniem Cypriana jest oznaką chrześcijańskiej dobroci, ponieważ w tak trudnej sytuacji ludzkie serca zostają poddane próbie miłości do bliskich i bliźnich⁵². Sprawdza się wówczas,

czy zdrowi umieją usłużyć choremu, czy krewni miłują się wzajemnie w Bogu, czy gwałtownicy poskramiają swą dzikość, czy chciwi umieją przynajmniej bojaźnią śmierci gasić nienasyconą żądzę pieniędzy, czy dumni potrafią ugiąć karku, czy bezbożni zaprzestają zuchwalstwa, czy bogatsi mając po śmierci swych ukochanych osób bezpotomnie umrzeć, przynajmniej wtenczas zdobędą się na wspieranie ubogiego (...). Te pogrzeby to pole naszych ćwiczeń: wieńczą duszę chwałą męstwa, a ucząc gardzić śmiercią, przygotowują do odebrania nagrody⁵³.

Cyprian, mówiąc o podejściu człowieka do własnej śmierci, uczy, że powinien on żyć świadomością, iż przez nią tak naprawdę przechodzi się do nieśmiertelności. Całkowicie naturalną rzeczą jest śmierć każdego człowieka, niezależnie czy z powodu zarazy, choroby czy czegokolwiek innego. Biskup poucza, że „życie wieczne nastąpić nie może, jeśli tej ziemi nie opuścimy, a śmierć to tylko przejście do wiecznego życia po ukończeniu doczesnej podróży (*sed transitus iste et temporalis itinere decurso ad aeterna transgressus*)”⁵⁴. Cyprian nawet chwali śmierć, ponieważ ona wprowadza nas do innego, lepszego życia. Dlatego biskup retorycznie pyta: „któżby się nie śpieszył do życia lepszego? Któżby nie

⁵¹ Cyprianus, *De mortalitate* 16, POK 19, s. 264.

⁵² Por. Kashchuk, *The Early Christians in the Face of Epidemics*, s. 616.

⁵³ Cyprianus, *De mortalitate* 16, POK 19, s. 264.

⁵⁴ Cyprianus, *De mortalitate* 22, POK 19, s. 268.

pragnął przemienić się na wzór Chrystusa i czym prędzej przejść do godności niebieskiej chwały?”⁵⁵. Biskup Kartaginy zachęca do przyjęcia pozytywnego nastawienia wobec śmierci, bo

ten, co ma pójść do mieszkania Chrystusowego (*venturus ad Christi sedem*) i do jasności królestwa niebieskiego, nie powinien się smucić i płakać (*lugere non debet nec plangere*), ale raczej wedle zachęty Pańskiej i według wiary prawdziwej cieszyć się i radować z tej podróży i z zejścia swego (*in profectioe hac sua et translatione gaudere*)⁵⁶.

Św. Cyprian dostrzega w śmierci przejście do lepszego stanu, którego doświadczają ci, co podobają się Bogu, tak jak starotestamentowy Henoch, który został przeniesiony z tego zepsutego świata (por. Rdz 5,24)⁵⁷. Mówi o tym też Salomon, „że ci, którzy się Bogu podobają, wcześniej bywają z tej ziemi wypuszczeni, aby żyjąc na tym świecie, nie skalali się jego dotknięciem” (por. Mdr 4,11.14), czy słowa psalmu, że „dusza oddana Bogu, śpieszy do Niego” (por. Ps 83,2-3)⁵⁸. Cyprian nie waha się nawet zachęcić do wdzięczności Bogu za wcześniejszą śmierć. Przestrzega bowiem przed współczesnym mu światem, którego dostrzega bliski już koniec⁵⁹. Z tego też powodu, by nie doczekać chwili jego całkowitego zniszczenia, chrześcijanin powinien „dziękować Bogu i sobie samemu wieszować, iż przez śmierć rychlejszą, Bóg cię wyrwa z upadku i zabicia, i klęsk nadchodzących”⁶⁰. Śmierć bowiem to uwolnienie człowieka od świata: „multi ex nostris in hac mortalitate moriuntur, hoc est multi ex nostris de saeculo liberantur”⁶¹.

6. Eschatologiczne patrzenie na śmierć

Św. Cyprian, podejmując temat śmierci, poucza, w jaki sposób żywi powinni zachować się wobec umarłych. Nie pochwała płaczu

⁵⁵ Cyprianus, *De mortalitate* 22, POK 19, s. 268.

⁵⁶ Cyprianus, *De mortalitate* 22, POK 19, s. 268.

⁵⁷ Por. Cyprianus, *De mortalitate* 23, POK 19, s. 269.

⁵⁸ Cyprianus, *De mortalitate* 23, POK 19, s. 269.

⁵⁹ Więcej na temat *senectus mundi*, zob. Wysocki, *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, s. 183-198.

⁶⁰ Cyprianus, *De mortalitate* 25, POK 19, s. 270.

⁶¹ Cyprianus, *De mortalitate* 15, POK 19, s. 264.

i jakiegokolwiek formy rozpacz po ich utracie ani też noszenia zewnętrznych oznak żałoby. Dlatego też zdecydowanie pisze:

braci, których Pan wezwać raczył, nie należy opłakiwać (*fratres nostros non esse lugendos*), ponieważ wiemy, że ich nie tracimy, ale tylko przed sobą wysyłamy; że ci co z ziemi ustępują, uprzedzają nas tylko, podobnie jak pieszych uprzedzają ci, co się morzem gdzieś udają. Tęsknić za nimi wolno (*desiderari eos debere*), ale nie opłakiwać ich (*non plangi*), lub czarne szaty przywdziewać (*accipiendas esse hic atras vestes*), skoro oni tam jasne noszą (*quando illi ibi indumenta alba iam sumpserint*). Inaczej dalibyśmy okazję poganom, aby nas ganili, iż płaczemy za tymi jako za utraconymi, o których powiadamy, iż żyją w Bogu⁶².

Według św. Cypriana wymienione postawy nie dają się pogodzić z wyznawaną wiarą. Wskazują raczej, że głosimy ją tylko zewnętrznie i pokazujemy otoczeniu nieprawdziwy obraz tego, w co wierzymy. Nie waha się też nazwać takiego zachowania grzechem: „przeciw wierze i nadziei grzeszymy (*spei nostrae ac fidei praevaricatores*), jeśli tak postępujemy, a wszystko, co głosimy, fałszem i obłudą wydać się musi. Gdyż na nic się nie przyda słowami cnotę udawać, jeśli uczynkami druzgoce się prawdę”⁶³.

Temat braku wiary i nadziei w zmartwychwstanie rozwija św. Cyprian w oparciu o wypowiedzi św. Pawła, który zdecydowanie piętnował tego typu postawy (por. 1Tes 4,12-14). Biskup, podkreślając wagę słów Apostoła Narodów, powtarza po nim:

że tylko ci smucą się, którzy nadziei nie mają (*eos contristari qui spem non habent*). Lecz my, którzy nadzieją żyjemy (*spe vivimus*), w Boga wierzymy (*in Deum credimus*) a mocno wyznajemy, że Chrystus za nas cierpiał i zmartwychwstał, czemuż mieszkając w Chrystusie i przez Niego i w Nim zmartwychwstać mając, ze świata tego wyjść nie chcemy, albo za naszymi ukochanymi, którzy go już opuścili, płaczemy i lamentujemy, jak gdyby byli straconymi (*quid aut ipsi recedere istinc de saeculo nolumus aut nostros recedentes quasi perditos lugemus ac dolemus*)?⁶⁴

⁶² Cyprianus, *De mortalitate* 20, POK 19, s. 267.

⁶³ Cyprianus, *De mortalitate* 20, POK 19, s. 267.

⁶⁴ Cyprianus, *De mortalitate* 21, POK 19, s. 268.

Powołuje się też św. Cyprian na Chrystusa, który mówi o sobie, że jest zmartwychwstaniem i życiem, każdy natomiast, kto w Niego wierzy, żyć będzie (por. J 11,25-26). Dlatego też powtarza, „jeżeli w Chrystusa wierzymy (*in Christo credimus*), jeżeli słowom i obietnicom Jego ufamy (*si fidem verbis et promissis eius habeamus*), wesoło i śmiało zdążajmy do tego (*laeta securitate veniamus*), z którym żyć i królować mamy na wieki”⁶⁵. Biskup Kartaginy przypomina odwieczną prawdę, że człowiek na ziemi jest tylko czasowo, porównać go można do gościa (*hospes*) lub podróżnego (*peregrinus*). Dlatego powinien cieszyć się z dnia, w którym zostanie uwolniony ze świata ziemskiego i powołany do wieczności, bo

niebo za ojczyznę przecież uważamy; patriarchów za ojców mieć już zaczęliśmy – więc czemuż nie śpieszymy? Czemu nie biegniemy zobaczyć naszą ojczyznę, uściskać naszych rodziców? Wielka nas tam rzesza drogich oczekuje osób: rodziców, braci, synów, którzy nas ujrzyć pragną; bo oni bezpiecznie wprowadzie o własne szczęście niezmiennie, ale niespokojni jeszcze o nasze zbawienie. Jakaż to dla nich i dla nas radość zobaczyć się i uścisnąć nawzajem!⁶⁶.

Św. Cyprian, pisząc te słowa, wyraża głęboką wiarę w zmartwychwstanie umarłych. Dla chrześcijanina prawdziwą pociechą powinna być nadzieja, że w wieczności spotka się z najbliższymi, z którymi na ziemi dzielił wspólnotę życia. Mamy tutaj do czynienia po raz kolejny z piękną i pouczającą katechezą na temat śmierci, której nie należy się bać, ona bowiem przybliży do oczekujących nas w wieczności naszych bliskich. Biskup przekonuje też, że w prawdziwej naszej ojczyźnie, jaką jest niebo, nie będzie już śmierci, tylko niekończąca się radość. Dlatego wyjaśnia tym, którym brakuje wiary i boją się śmierci, zwłaszcza w obliczu panującej zarazy:

Jakaż to rozkosz w tym niebieskim królestwie nie bać się śmierci, a żyć na wieki! Jak wielkie i nieskończone szczęście! Patrzenie! Oto tam chwalebny chór Apostołów! Tam radujących się Proroków grono! Tam męczenników rzesza niezliczona, za walkę i zwycięstwo w cierpieniach ukoronowana! Tam tryumfujące dziewice, co pożądlivość ciała siłą wstrzemięzliwości pokonały! Tam nagrodzeni miłosierni, którzy karmiąc i wspomagając ubogich, uczynki

⁶⁵ Cyprianus, *De mortalitate* 21, POK 19, s. 268.

⁶⁶ Cyprianus, *De mortalitate* 26, POK 19, s. 271.

sprawiedliwości pełnili, którzy przykazania Pańskie zachowując, ziemskie swe posiadłości do niebieskich skarbców przenieśli. Do nich, najmilsi bracia, usilnie pośpieszajmy! Z nimi i z Chrystusem czym prędzej połączyć się gorąco pragniemy!⁶⁷.

Przytoczone słowa to prawdziwa zachęta do odwagi przed zbliżającą się śmiercią. W życiu wiecznym nagrodzeni zostaniemy za każdy ponieśiony na ziemi trud, czego przykładem są ci, którzy kiedyś żyli na ziemi, dzisiaj zaś cieszą się szczęściem u Boga.

Podsumowując całość rozważań św. Cypriana na temat śmierci, należy krótko powiedzieć, że rozważa ją w duchu głębokiej wiary w zmartwychwstanie. Odnajdujemy u biskupa Kartaginy typowo eschatologiczne podejście do umierania i śmierci, co z pewnością stanowiło wielką pociechę dla tych, którzy cierpieli z powodu zarazy i mogli odczuwać obawy przed zbliżającą się śmiercią. Podstawowym celem św. Cypriana w *De mortalitate* nie jest zapewnienie tylko pocieszenia, ale przede wszystkim umocnienie chrześcijańskiej wspólnoty zamieszkującej Kartaginę, która ugięła się pod ciężarem panującej zarazy i pod tym wszystkim, co ona ze sobą przynosi. Sam też Cyprian w chwili swojej męczeńskiej śmierci, która miała miejsce w 258 roku podczas prześladowania za czasów cesarza Waleriana, okazał się człowiekiem niezwykle mężnym i pokazał, że to, czego nauczał, nie traktował jako słów skierowanych tylko do innych, ale przede wszystkim do siebie. Na śmierć męczeńską szedł z wiarą, że spotka zmartwychwstałego Chrystusa.

Bibliography

Sources

- Cyprianus, *De mortalitate*, ed. G. Hartel, CSEL 3/1, Vindobonae 1868, s. 297-314, tł. J. Czuj, Św. Cyprian, *O śmiertelności*, w: Św. Cyprian, *Pisma. I. Traktaty*, POK 19, Poznań 1937, s. 252-271.
- Pontius Diaconus, *Vita Caecilii Cypriani*, ed. G. Hartel, CSEL 3/1, Vindobonae 1868, s. XC-CX, tł. J. Czuj, Poncjusz Diakon, *Żywot Cecyliusza Cypriana*, POK 19, Poznań 1937, w: J. Czuj, Św. Cyprian, *Pisma. I. Traktaty*, POK 19, Poznań 1937, s. 56-75.

⁶⁷ Cyprianus, *De mortalitate* 26, POK 19, s. 271.

Studies

- Colish M.L., *The Stoic Tradition from Antiquity to the Early Middle Ages*, t. 2: *Stoicism in Christian Latin Thought through the Sixth Century*, Leiden 1985.
- Favez C., *La consolation latine chrétienne*, Paris 1937.
- Fontaine J., *Aspects et problèmes de la prose d'art latine au IIIe siècle: la genèse des styles latins chrétiens*, Turin 1968.
- Harper K., *Another eyewitness to the plague described by Cyprian, with notes on the „Persecution of Decius”*, „Journal of Roman Archaeology” 29 (2016) s. 473-476.
- Harper K., *Pandemics and passages to Late Antiquity: Rethinking the plague of c.249-270 described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 28 (2015) s. 223-260.
- Harper K., *The Fate of Rome: Climate, Disease, and the End of an Empire*, Princeton 2017.
- Huebner S.R., *The „Plague of Cyprian”: A revised view of the origin and spread of a 3rd-c. CE pandemic*, „Journal of Roman Archeology” 34/1 (2021) s. 151-174.
- Kaczmarek T., *Organizacja dzieł charytatywnych Kościoła w Kartaginie pod kierunkiem św. Cypriana*, „Studia Włocławskie” 2 (1999) s. 125-131.
- Kashchuk O., *The Early Christians in the Face of Epidemics*, „Studia Ceranea” 11 (2021) s. 611-622.
- Koch H., *Cyprianische Untersuchungen*, Bonn 1926.
- Kulik B., *Jak mówić dziś w Kościele o śmierci? Śmierć w kontekście pastoralnym w świetle De mortalitate św. Cypriana z Kartaginy*, „Teologia Praktyczna” 19 (2018) 155-172.
- Piredda A.M., *La malattia dell'anima negli scrittori Cristiani d'Africa*, w: *L'Africa romana. Atti dell'IX convegno di studio Cartagine, 15-18 dicembre 1994*, red. M. Khanoussi – P. Ruggeri – C. Vismra, Ozieri 1996, s. 409-424.
- Scourfield J.H.D., *The „De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, „Vigiliae Christianae” 50/1 (1996) s. 12-41.
- Skibiński T. – Książyk M., *Postawa chrześcijan wobec Zarazy Cypriana w świetle źródeł epoki*, „Vox Patrum” 78 (2021) s. 121-140.
- Spanneut M., *Le Stoïcisme des Pères de l'Église*, Paris 1957.
- Wysocki M., *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, Lublin 2010.